OSZCZĘDNOŚĆ

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

GROSZ DO GROSZA

WARSZAWA 1926

No 15.

Rok II. Dnia 18 Kwietnia 1926 r. Rok II.

WOBEC WAHAŃ KURSU ZŁOTEGO.

Stoimy wobec groźnego faktu ciągłego wahania się kursu złotego. Zjawisko to, którego rząd nie umie opanować, godzi w podstawy pracy instytucyj oszczędnościowych. Uderza ono w samą ideę oszczędności, a przy znanej płochliwości naszego społeczeństwa, które zawsze gotowe jest dać posłuch przeróżnym wersjom o przyczynach każdego załamania się kursu złotego, wersje te wywołują gremjalną ucieczkę od złotego, wycofywanie wkładów z instytucyj pieniężnych, co potęguje tendencje zniżkowe kursu złotego, narażając na tym dotkliwsze straty właścicieli wkładów i na ograniczenie pracy instytucyj pieniężnych.

Rozpaczliwe skutki paniki są doskonale znane każdej instytucji pieniężnej, lecz większość tych instytucyj sprawę tę traktuje jako „dopust Boży" z dużą biernością.

Gdyśmy w grudniu roku ubiegłego poruszyli sprawę niezniszczalności wkładów oszczędnościowych jako zasadniczego warunku zdolnego umożliwić rozwój instytucyj oszczędnościowych, spotkaliśmy się z dużym zainteresowaniem ze strony działaczy oszczędnościowych. Jednakże przeprowadzona na łamach „Oszczędności" dyskusja doprowadziła zaledwie w kilku punktach do prób eksperymentu w tym kierunku. Brak zdecydowanej woli i współpracy ze strony rządu i zainteresowanych instytucyj nie pozwolił na należyte rozwiązanie sprawy.

I oto jesteśmy świadkami nowego pędu wycofywania wkładów z instytucyj i składania oszczędności w papierach opiewających na złoto lub dolary, a co gorsza w efektywnych dolarach. A więc zabezpieczenie niezniszczalności wkładów jest realizowane przez wkładców z pominięciem jednak instytucyj oszczędnościowych.

Brak zainteresowania ze strony powołanych czynników i brak należytej opieki nad interesami wkładców, podrywa te resztki zaufania na które odnośne instytucje z wielkim nakładem trudu i energji pracowały ostatnie dwa lata.

Jeśli życie samo wskazuje środki zaradcze, mniemamy, iż brakiem przewidywania będzie uporczywe pomijanie milczeniem sprawy tak pierwszorzędnej dla rozwoju idei oszczędności pieniężnej wagi, jak zabezpieczenie niezniszczalności wkładów.

Chodzi wszak jedynie o to, aby istniejące, samorzutne dążenie ze strony obywateli do zabezpieczenia posiadanych oszczędności, znajdujące niejednokrotnie wyraz w tak szkodliwych społecznie i go-

spodarczo objawach, jak nabywanie efektywnych walut obcych (dolarów), ująć w normalne ramy prac instytucyj oszczędnościowych, stwarzając dla wkładców warunki zabezpieczające istotną wartość wkładów. Wymaga to pewnego poświęcenia ze strony instytucyj w ograniczeniu operacyj czynnych posiadanemi wkładami, jednak, wydaje się nam bardziej wskazane to ograniczenie, niżli zawieszenie działalności instytucyj z powodu braku tych wkładów.

Tymbardziej, iż objektywny sąd o ogólnej sytuacji gospodaczej Polski, wyraźnie wskazuje na płynność stosunków na okres, którego trwania nie sposób ustalić. W tym okresie przyjęcie przez instytucje specjalnych środków zaradczych jest jaknajbardziej wskazane. Naturalnie jedynie w odniesieniu do wkładów „oszczędnościowych" noszących wyraźny charakter długoterminowy.

Przyjmowanie takich wkładów z klauzulą złotą jest nietylko możliwe, lecz staje się obecnie nakazem dla instytucyj pragnących działalność swą rozwijać. Mamy wszak cały szereg papierów opiewających na dolary, lub złote w złocie W odniesieniu do oszczędności drobnych stanowi lokata wkładów w tych papierach jedynie ich rozproszkowanie. Że takie ujęcie sprawy jest możliwe, świadczy przykład P. K. O. z 1923 roku, gdy instytucja ta rozpoczęła przyjmowanie wkładów opiewających na złote, a opartych o bony złote ówczesnego Min. Skarbu, p. Wł. Grabskiego. W ten sposób P. K. O. stworzyła ujście dla rozpowszechnionej spekulacji dolarowej w okresie bardzo gwałtownego spadku marki. Obecna sytuacja walutowa Polski nie może być naturalnie porównywana z okresem inflacyjnym, jednak pewne wskazania i nauki z tego okresu, zdolne podnieść stopień zaufania wkładców do instytucyj oszczędnościowych wyciągnąć należy.

Zmieńmy, na okres przejściowych wahań, system, dostosujmy go do bieżących wymagań, a z pewnością oddamy znaczną usługę państwu i sobie. Wkłady oszczędnościowe przyjmowane być mogą z klauzulą złotą wyłącznie za wypowiedzeniem conajmniej miesięcznym. Wobec trudności znalezienia odpowiednich lokat (przy obecnym zastoju gospodarczym w Polsce) zabezpieczonych złotem i istnieniu różnorodnych papierów państwowych, komunalnych i t. p. posiadających pupilarne bezpieczeństwo, a opiewających na dolary i złote w złocie, operacje czynne instytucyj oszczędnościowych winny ograniczyć się do lokat w tych papierach. Są to zasadniczo lokaty długoterminowe, jednakże zbiorowa akcja instytucyj oszczędnościowych niewątpliwie zdobyłaby prawo lombardu tych papierów na warunkach ulgowych w Banku Polskim (P. K. O. i Bank Gospodarstwa Krajowego winny być również brane pod uwagę przy tej akcji).

Oprocentowanie tych wkładów musi być niskie. Jednakże, wobec tego, że niejednokrotnie straty przy wahaniach kursu złotego przekraczają maksymalne procenty płacone przez instytucje oszczędnościowe, niskie oprocentowanie oszczędności wkładców nie zrazi. Należy bowiem pamiętać, iż przeważnej części wkładców na rachunki oszczędnościowe nie tyle zależy na wysokości oprocentowania, ile na pewności, iż oszczędności ich zachowają stałą wartość.

W swoim czasie wysunęliśmy projekt wypuszczenia przez państwo specjalnych bonów oszczędnościowych, opiewających na złote w złocie, któreby stanowiły niejako podstawę zabezpieczenia oszczędności *). Bony te zasadniczo dopuszczalne byłyby jedynie w obrocie pomiędzy Skarbem, a instytucjami oszczędnościowemi i winny korzystać z prawa ulgowego lombardu w Banku Polskim na umotywowane przedstawienie instytucji oszczędnościowej.

W tym wypadku państwo stanowiłoby gwaranta niezniszczalności wkładów oszczędnościowych wobec instytucyj i wkładców.

Wobec tego, iż instytucje oszczędnościowe mogą być jednak narażone na straty wynikające z konieczności posiadania rezerw kasowych (których wysokość całkowicie zależy od terminu wypowiedzenia, jaki instytucje dla wkładów zabezpieczonych stosowałyby), należałoby utworzyć specjalny fundusz ogólny przeznaczony na pokrycie ewentualnych strat z tego tytułu mogących wyniknąć. Ta forma zabezpieczenia może znaleźć doskonałe zastosowanie. Jako wzór tego rodzaju organizacji mogą posłużyć czeskie ustawy o funduszach powszechnych dla zakładów pieniężnych **)

W numerze obecnym na innym miejscu rozpatrujemy czeską ustawę o „funduszu dla złagodzenia strat powstałych ze stosunków powojennych".

Dążenie do złagodzenia poważnych niebezpieczeństw, jakie wobec płynności naszych stosunków gospodarczych, zagrażają pracy instytucyj oszczędnościowych, winno corychlej znaleźć wyraz organizacyjny w zbiorowym akcie zapobiegawczym. Inicjatywa winna wyjść od samych instytucyj oszczędnościowych. Potrzeba zaradzenia istniejącemu niebezpieczeństwu jest wielka,—silna przeto, na miarę znowu grożącej destrukcji pracy instytucyj oszczędnościowych, winna być zakrojona akcja zapobiegawcza.

Poto, aby skrzepła praca nad organizacją kapitału w Polsce, praca z tak wielkim wysiłkiem prowadzona, należy umieć w porę wiele poświęcić i nie zamykać oczu na zarysowujące się niebezpieczeństwa, które mogą zachwiać nietylko samą ideą oszczędności, lecz również narazić instytucje oszczędnościowe na poważne trudności.

Możliwości organizacji długoterminowego kredytu istnieją, możliwości rozwoju i wzrostu oszczędności również istnieją, należy jednak więcej uwagi poświęcić interesom wkładców.

Jedynie wspólna akcja rządu, władz ustawodawczych i instytucyj oszczędnościowych zdolna jest zagadnienie to rozwiązać.

L. DURA.

---

*) *Patrz Nr. 6 „Oszczędności", „Sprawa niezniszczalności wkładów".*

**) *Patrz Nr. 13—14 „Oszczędności", „Czeska ustawa o funduszu powszechnym zakładów pieniężnych".*

KASY OSZCZĘDNOŚCI.

(USTAWODAWSTWO).

W numerze 11/12 „Oszczędności" wskazaliśmy na te zasady i podstawowe czynniki rozwoju kas oszczędności, które są uregulowane prawie we wszystkich państwach specjalnemi ustawami roztaczającemi opiekę nad gospodarką kas, aby wkładcom dać możliwie zupełne bezpieczeństwo, co zaufanie ich do pracy kas oszczędności wzmacnia, a kasom pomaga do sprawnego wypełniania ich ideowych zadań. Z kolei przystąpimy do bliższego omówienia poszczególnych zagadnień organizacyj kas oszczędności, które w ustawodawstwach znalazły swój wyraz.

Jedną z podstawowych i najważniejszych spraw, które z natury rzeczy stanowią jądro prac kas oszczędności i od których całkowicie zależy ich rozwój, to zabezpieczenie zwrotu wkładów, a więc unormowanie lokat, tak, aby odpowiadały one najzupełniej trzem kardynalnym zasadom: zachowywały dostateczną płynność, dawały maksymalne bezpieczeństwo kapitału i pewien dochód.

Gwarancje dla wkładców, poza ogólnemi, wynikającemi z rygorów ustawowych odnośnie do gospodarki kas oszczędności i gwarancji instytucji założycielskiej jak np. ciał komunalnych, państwa i t. p., przewidują ustawy w obowiązku tworzenia kapitału rezerwowego, który przeznaczony jest na pokrywanie ewentualnych strat kasy wykazanych w bilansie. W tym kierunku powszechnie przyjęte są normy następujące:

1) obowiązek przestrzegania i zachowania stałego stosunku pomiędzy kapitałem rezerwowym (gwarancyjnym) a wysokością posiadanych wkładów;

2) obowiązek przeznaczania rokrocznie całkowitych zysków, lub znacznej ich części na kapitał rezerwowy dopóki ten ostatni nie osiągnie oznaczonej wysokości;

3) obowiązek tworzenia niezależnego funduszu bezpieczeństwa *). Stosunek kapitału rezerwowego do sumy wkładów ustawodawstwa różnych krajów przewidują od 5 proc. do 15 proc. 10 proc. wkładów jako minimum kapitału rezerwowego przewiduje ustawodawstwo włoskie, francuskie, bawarskie. Po osiągnięciu ustawowej wysokości, kapitał rezerwowy jest powiększany w dalszym ciągu przez przeznaczanie ustalonej części dochodów na ten cel. Np. art. 7 wzorowego statutu kas oszczędności w Anglji postanawia, że, gdy kapitał rezerwowy osiągnął 5 proc. sumy wkładów, zyski kasy mogą być przeznaczane na cele użyteczności publicznej aż do wysokości 50 proc. ich sumy; gdy zaś rezerwy osiągnęły 10 proc. ogólnej sumy wkładów, na cele użyteczności publicznej, wolno przeznaczać do 90 proc. sumy zysków rocznych.

Pierwszym zadaniem kas oszczędności jest gromadzenie wkładów. Konsekwentnym działaniem dalszym, to odpowiednia ich lokata. Zadanie to jest jednym z najbardziej ważkich, gdyż rozwój kas oszczędności w znacznej, a nawet przeważnej mierze od należytego rozwiązania sprawy lokat zależy. Nic dziwnego przeto, że ustawodawstwo różnych krajów znaczną uwagę poświęca tej stronie działalności kas oszczędności. Panuje tu znaczna rozpiętość i różnorodność form i rodzajów dopuszczalnych lokat kapitałów kas oszczędności. W jednym jednak punkcie różne ustawodawstwa się schodzą, gdy chodzi o wyłączenie lokat spekulacyjnych lub nie przedstawiających całkowitego bezpieczeństwa.

Zrozumiałem jest, iż bezpieczeństwo lokaty stanowi główny warunek, jednak nie jedyny. Potrzeby kas oszczędności wymagają, aby lokaty przynosiły dostateczny, choć nie wygórowany, dochód, i aby zachowywały dostateczną płynność. Te dwa ostatnie warunki stanowią, w połączeniu z zachowaniem absolutnego bezpieczeństwa lokaty, wcale znaczne trudności przy rozwiązaniu tego problemu. Żaden bowiem rodzaj lokat oddzielnie nie może odpowiadać całkowicie podanym warunkom. To też naogół liberalniejsze ustawodawstwa pozostawiają pewną swobodę wyboru przez kasę oszczędności lokat odpowiednich, z tym jednak zastrzeżeniem, aby dokonywane były one z pośród wskazanych w statucie, zatwierdzonym przez władze państwowe. Międzynarodowy kongres oszczędnościowy w Medjolanie (1924 r.) zajął w sprawie lokat takie stanowisko: lokaty winny być tak uskuteczniane (z pośród wskazanych ustawą, lub statutem), aby całkowity portfel aktywów kasy odpowiadał trzem zasadniczym warunkom, wymienionym wyżej.

Zasadnicze stanowisko co do lokat, wspólne wszystkim ustawom, znalazło jednak bardzo różnolite rozwiązanie w różnych państwach. Ustawy niektórych państw nakazują lokatę prawie całkowitych funduszów kas oszczędności w instytucjach i bankach państwowych. Przyczyn takiego ujęcia sprawy lokat (Anglja, Belgja, Francja) częściowo szukać należy w przykrych doświadczeniach z wadliwej gospodarki kas oszczędności powstałych, częściowo zaś w nadmiernym rozwoju etatyzmu. Działając w ten sposób, niektóre państwa ograniczyły rolę kas oszczędności do pośredników w gromadzeniu wkładów pomiędzy obywatelami, a państwem. Tak np. we Francji kasy oszczędności mają obowiązek składania otrzymanych wkładów w Głównej Kasie Wkładów i Depozytów (Caisse des Depots et Consignations); Anglja zmusza je do lokowania wkładów w banku angielskim lub irlandzkim na rachunek komisarza Długów Narodowych, który ponosi całkowitą odpowiedzialność za lokaty i sam je przeprowadza. Wkłady te komisarz Długów Narodowych może lokować jedynie w papierach państwowych i tych obligacjach, które posiadają „gwarancję parlamentarną" tak co do kapitału jak i odsetek.

W obu tych wypadkach kasy oszczędności są uprawnione jedynie do zachowania środków niezbędnych na pokrycie kosztów administracyjnych i wypłat bieżących; suma ta np. dla Francji nie może przekraczać 10 proc. ogólnej sumy wkładów. Ta re-

*) *W numerze 13/14 podaliśmy czeską ustawę o „Powszechnym funduszu zakładów pieniężnych w Czechosłowacji".*

zerwa gotówki płynnej jest przechowywana na rachunku bieżącym w banku państwa lub skarbie.

W Rosji Sowieckiej dekretem z dn. 16 grudnia 1922 r. ustalono, że „przewyżki wpłat nad wypłatami winny być składane w banku państwa na rachunek państwowych kas oszczędności".

Ustawodawstwa innych państw ograniczają się do ścisłego wyliczenia rodzai dopuszczalnych operacyj czynnych, w których mogą być lokowane wkłady, po uwzględnieniu rezerwy gotówkowej na bieżące potrzeby, lub domagają się ścisłego statutowego wyliczenia rodzai operacyj czynnych, które kasa oszczędności zamierza przeprowadzać.

Obie te formy, naszym zdaniem, są całkowicie wystarczające i uważać je można za równoznaczne (naturalnie nie mówimy o ograniczeniu swobody lokat kas oszczędności do przekazywania funduszów kasom państwowym; to ujęcie bezpieczeństwa lokat nasuwa wiele zastrzeżeń i może być jedynie motywowane albo dominującą potrzebą kapitałów przez państwo, albo też wybujałością nadmiarną etatyzmu, jak np. w Rosji Sowieckiej).

Istotnie najbardziej liberalne ustawodawstwo pozostawiające określenie sposobów lokat statutom kas oszczędności, sprowadza wybór lokat do ograniczonej ich liczby, tymbardziej, iż statuty muszą być zawsze zatwierdzone przez czynniki powołane. Jeśli przejdziemy do bliższego rozpatrzenia kategorji operacyj czynnych kas oszczędności, stwierdzimy, iż w pierwszej linji, wszędzie są dozwolone, wskazane, lub nakazane lokaty w papierach państwowych lub posiadających gwarancję państwa, jak papiery komunalne, listy zastawne, pożyczki hipoteczne, następnie swoboda lokat rozszerza się na udzielanie pożyczek lombardowych i nawet wekslowych z 3-ma dobremi podpisami.

Niektóre ustawodawstwa zostawiają prawie całkowitą swobodę doboru lokat instytucji, z tym naturalnie zastrzeżeniem, aby formy i rodzaje tych lokat były zgóry przewidziane w statucie.

Tak ustawodawstwo włoskie z 1888 r. (art. 16) stawia następujące warunki dla lokat kas oszczędności:

1) aby posiadały one całkowite bezpieczeństwo i były dostatecznie płynne;

2) aby były dokonywane w granicach przewidzianych przez statut kasy;

Zakup nieruchomości jest zazwyczaj wzbroniony, jeśli nie dotyczy własnych potrzeb kasy oszczędności, lub nie wynika z przejściowej tranzakcji dokonanej dla zabezpieczenia pożyczki hipotecznej. Zakaz ten przeprowadzony jest, aby unikać unieruchomienia kapitałów, które niejednokrotnie może narazić kasę oszczędności na poważne załamanie jej działalności.

W celu dostatecznego zabezpieczenia płynności kapitałów przez różnorodność lokat, niektóre ustawodawstwa ustalają, względnie nakazują ustalenie statutowe stosunku poszczególnych rodzai lokat do sumy wkładów zgromadzonych przez kasę, t. j. określenia maksymalnej sumy kapitału (proc. wkładów) angażowanej w każdej poszczególnej formie lokat, przyczem zazwyczaj istnieje przepis określający przymus lokowania określonej części wkładów w aktywach zezwalających na ich natychmiastowe upłynnienie.

Tego rodzaju przepis zawiera np. art. 6 ustawy norweskiej z dn. 6 lipca 1877 r nakazujący lokaty 10 proc. wkładów w papierach łatwych do zrealizowania, wskazując jako takie akcje Banku Państwa, Banku Narodowego i Hipotecznego.

Termin na jaki mogą być lokaty uskuteczniane, specjalnie zaś pożyczki wekslowe i zabezpieczone bądź papierami, bądź hipotecznie, jest zazwyczaj ograniczony od 4 miesięcy do 1 roku. Naturalnie nie przeszkadza to przeprowadzaniu prolongat, ułatwia jednak możność ściągnięcia jeśli nie całej to częściowej sumy pożyczki, a przeto gwarantuje częściowo płynność lokat.

Wszystko to zabezpiecza należytą i ostrożną gospodarkę wkładami w warunkach gospodarczych i walutowych normalnych. Polska od zdobycia niepodległości przebywa stale w warunkach niesprzyjających rozwojowi oszczędności. Problematy związane z ustrojem kas oszczędności w Polsce z konieczności nie mogą budzić realnego zainteresowania, aczkolwiek uregulowanie ustawowe pracy kas oszczędności w sensie ochrony wkładcy niewątpliwie podniesie poziom zaufania społeczeństwa do pracy instytucyj oszczędnościowych, a przeto wzmocni i zaufanie do złotego.

Przygotowanie opinji społecznej, a przedewszystkiem opinji działaczy oszczędnościowych, w kierunku ustalenia norm ochrony wkładów jest nieodzowne. Opieka prawna nad wkładami, jest pierwszym krokiem do podniesienia i rozwoju oszczędności w Polsce. Za nią dopiero przyjść winno zabezpieczenie faktycznej niezniszczalności wkładów oszczędnościowych, którą jeśli nie na normalnej drodze ustalenia warunków walutowych i gospodarczych w Polsce, to na drodze odrębnego, wspólnego wysiłku instytucyj oszczędnościowych osiągnąć trzeba.

Wydaje nam się przeto, iż zasadniczo godzący w interesy kas oszczędności, ograniczający ich pożyteczną działalność, nakaz ustawy lokowania wkładów zgromadzonych we wskazanej instytucji centralnej (jak np. we Francji i Anglji), może nadaje się do gruntownego rozważenia, z tym zastrzeżeniem, aby państwo przyjęło na siebie gwarancję faktycznej niezniszczalności powierzonych mu wkładów (zabezpieczyło je przed wahaniami kursowemi złotego). Mamy wrażenie, iż kasy oszczędności, jako instytucje użyteczności publicznej, rozumiejące konieczność krzewienia idei oszczędności i nieustannej w tym kierunku pracy, przyjęłyby czasowe ograniczenie swobody swej działalności dla istotnej możności pracy i podniesienia dobrobytu społeczeństwa.

PRZEZ DOBROBYT OBYWATELA DO SZCZĘŚCIA OJCZYZNY.

Zagadnienie tworzenia kapitałów płynnych (oszczędnościowcyh) omawanie jest u nas zaledwie w końcowym etapie powstawania tych kapitałów, t. j. w momencie składania ich do kas, lub szuflad. Uważamy, iż pierwsze jest czynnością pożądaną i korzystną, drugie zaś jest społecznie wadliwe.

Pomijamy natomiast zazwyczaj milczeniem sprawę zdolności społeczeństwa do tworzenia, zacnowania i wzrostu dobrobytu poszczególnych obywateli. Prawda, iż dobrobyt obywateli o potędze państwa stanowi, aczkolwiek znana, nie znajduje u nas praktycznego wyrazu w polityce gospodarczej rządu. Wydaje się, iż planu gospodarczego, wytkniętych dróg po których planowo i celowo rozwijałoby się nasze życie gospodarcze, niema ani rząd, ani Sejm. Naszą pracę gospodarczą cechuje brak wytrwałości i celu, rzec można, że głównym momentem wszelkich poczynań naszych w zakresie gospodarczym, to przypadek. Państwo roztacza opiekę nad tym, kto dość silnie umie dochodzić swych praw. To też jesteśmy obecnie świadkami likwidowania ogromnej ilości drobnych warsztatów pracy. pozostawionych niejako na pastwę anormalnych stosunków gospodarczo-finansowych panujących u nas

Zapomina się o tym, iż tysiące drobnych warsztatów, stanowiących źródła zarobkowe dziesiątków tysięcy obywateli, w sumie mają daleko donioślejsze znaczenie społeczne i państwowe, niż którakolwiek z tak usilnie popieranych przez rząd gałęzi przemysłu wielkiego, np. włókienniczego. Przemysł włókienniczy niema w Polsce dostatecznego uzasadnienia gospodarczego. Stracił on grunt pod nogami z chwilą wprowadzenia złotego i jakiejkolwiek stabilizacji stosunków finansowych. Może on opierać się jedynie na konsumcji wewnętrznej, zdolności eksportowych w warunkach normalnych nie wykaże, gdyż przetwarzanie surowców zagranicznych na eksport niema dostatecznego umotywowania gospodarczego. Konsumcja wewnętrzna stanowi podstawę dla rozwoju przemysłu wielkiego.

To też pierwszym wskazaniem polityki gospodarczej państwa, winna być opieka nad tymi źródłami pracy jednostek, które znajdują wyraz w tysiącach drobnych warsztatów pracy. Dotąd, dopóki nie roztoczymy należytej opieki nad źródłami zarobkowemi najszerszych warstw ludności, nie można myśleć o tworzeniu rezerw kapitału dla życia gospodarczego i stwarzaniu oszczędności pieniężnej.

Stosunek społeczeństwa naszego do pracy zarobkowej jednostek świetnie scharakteryzował Dr. Stanisław Krzemicki w odczycie, wygłoszonym w Polskim Towarzystwie Ekonomicznym we Lwowie, który podaje „Gazeta Bankowa":

„W Ameryce mówi się: „My business is my country", co znaczy dosłownie: „Mój interes jest moją ojczyzną". Rzeczywisty sens tego powiedzenia jest ten, że dobrobyt obywatela jest pomyślnością jego kraju.

Inaczej jest u nas. Nie nauczyliśmy się jeszcze cenić pracy zarobkowej obywatela. Nie rozumiemy jej wartości społecznej. Uważamy pracę dla zarobku za coś mniej szacownego, nieledwie poniżającego, niejednokrotnie wstydzimy się jej. Ażeby jej nadać większy walor społeczny, ubieramy ją często w formę pracy „dla idei". Tak, jak urządzamy bale pod płaszczykiem celów humanitarnych, tak zakładamy banki np. dla idei uniezależnienia się od kapitału zagranicznego, fabryki np. dla realizacji idei samowystarczalności gospodarczej, przedsiębiorstwa handlowe dla idei nacjonalizacji kupiectwa. Mamy kina, pracujące dla idei, każdy rolnik jest kapłanem znicza narodowego, każdy rzemieślnik, gdy porośnie w pierze, zaczyna pracować, jeżeli nie dla kraju, to przynajmniej dla dobra swego miasta. Nie pojmujemy, że stworzenie lub prowadzenie dobrze zorganizowanego, uczciwego warsztatu pracy dla zarobku może stanowić samo zasługę społeczną. a nawet tytuł do chwały.

Tak jest wśród samego społeczeństwa. Ponad nim, w górnych sferach ludzi, rządzących państwem, jest na ogół, — nie mówię o wyjątkach, — lekceważenie pracy gospodarczej jednostki. Czyż można wytłumaczyć czem innem, jak bezwzględnem lekceważeniem interesów gospodarczych jednostki, takie ustawy, jak o przerachowaniu koron austryjackich na marki polskie, jak nałożenie na cały obrót handlowy niszczącego podatku w wysokości 2 i pół proc., i to pobieranego kilkakrotnie od tego samego obrotu. jak waloryzacyj pożyczek państwowych o której się tyle mówi obecnie w Sejmie, jak to wszystko, co uczyniono w okresie najlepszej konjunktury z naszym przemysłem naftowym, jak ciągłe utrudnienia w interesach eksportu drzewa? Czy pod innym kontem widzenia byłaby gdziekolwiek i kiedykolwiek możliwą poważna opinja, wypowiadana przez poważnych ludzi w r. 1921, że spadek kursu waluty markowej jest dobroczynny, bo pozwoli skarbowi państwa pozbyć się tanim kosztem całego długu wewnętrznego? Czy pod innym kątem widzenia byłoby możliwe nałożenie wysokiego podatku samorządowego od protestów wekslowych, a więc od aktów, świadczących o zachwianiu się sytuacji majątkowej obywatela? Czy inaczej byłaby możliwą danina lasowa, rujnująca nasz przemysł drzewny? Nie chcę mówić o kwestjach politycznie spornych, zatrzymuję się tylko nad sprawami bezspornemi a przytaczam tylko przykłady, które można mnożyć bez końca".

Źródła oszczędności pieniężnej, to praca zarobkowa jednostek. Państwo winno baczną, najbaczniejszą uwagę zwrócić na interesy jednostki, gdyż jest to sprawa ściśle związana z interesami państwa.

Odbudowa kapitału, tej twórczej energji nieodzownej dla normalnego rozwoju życia gospodarczego, może nastąpić jedynie w warunkach umożliwiających wzrost dobrobytu jednostki.

Źródła oszczędności pieniężnej tkwią w zdolności zarobkowej jednostek. Na jaknajwiększą uwagę zasługuje przeto konkluzja odczytu Dr. St. Krzemickiego, którą podajemy:

„Stawiam dwa postulaty: **pierwszy, by nasz stosunek do państwa krystalizował się w dobie obecnej w pierwszym rzędzie na zasadzie — interesów gospodarczych a dopiero w dalszej linji na zasadzie przekonań politycznych, i drugi, by nasz program go-**

spodarczy, nie tracąc z oczu potrzeb zbiorowości, wziął sobie za punkt wyjścia interesa gospodarcze jednostki. Pragnąłbym, żeby powstały w Polsce stronnictwa **pod naczelnem hasłem rozkwitu gospodarczego państwa.** Pragnąłbym, by znalazło się silne stronnictwo, które na sztandarze swoim wypisze słowa proste i jasne, tak rzadko jednak w Polsce słyszane:

Przez dobrobyt obywatela do szczęścia Ojczyzny!"

SYTUACJA NA RYNKU WALUTOWYM.

Tydzień ubiegły zaznaczył się poważnym spadkiem złotego. Ponowne zmniejszenie zapasu walut w Banku Polskim o 5,3 milj. zł. przy jednoczesnym zmniejszeniu pokrycia złotego z 36.62 do 32,68 proc. było niewątpliwie ważkim argumentem w rękach spekulacji, dążącej do zwyżkowego ukształtowania kursu dolara. Niemożność pokrycia przez Bank Polski większej części zapotrzebowania walutowego wywołała zastój w ilości dokonanych obrotów, przyczyniając się jednakże do dalszej zniżki złotego. Koniec tygodnia przyniósł poprawę sytuacji. Wskutek nieufności do dalszej zwyżki dolara popyt na wysokocenne waluty zmniejszył się dość znacznie. Perspektywa rychłego nasycenia rynku pieniężnego wysokocennemi walutami, wobec oczekiwanych w najbliższych dniach 10 milj. dolarów, przypadających nam z pożyczki Dillona, wpłynęła na zniżkę dolara poniżej kursu urzędowego przy zupełnym prawie braku odbiorców.

Znaczne wahania złotego, systematycznie co pewien okres czasu rujnujące nasze życie gospodarcze, uniemożliwiają normalny rozwój i tak już nadszarpniętego kryzysem organizmu gospodarczego, wprowadzając chaos i wysoce szkodliwy zastój w stosunkach handlowych. Obawa przed spadkiem złotego sprawia, iż znaczna część społeczeństwa pragnąc uniknąć strat w oszczędnościach i wkładach stara się o zaopatrzenie w wysokocenne waluty, wywołując w ten sposób sztuczne i nadmierne zapotrzebowanie walut obcych, którego Bank Polski w obecnych warunkach nie może pokryć powyżej jednej trzeciej normalnego popytu. Brak dostatecznej ilości wysokocennych walut w Banku Polskim przy znacznej ilości tych walut w kraju, leżących bezproduktywnie w rękach prywatnych posiadaczy, każe przypuszczać, iż jedynie odpowiednia polityka finansowa i gospodarcza państwa, przywracająca zaufanie społeczeństwa do gospodarki państwa, zdoła zmienić ten anormalny układ stosunków. Zdobycie poważnego zapasu wysokocennych walut, będących w posiadaniu szerokich warstw społeczeństwa, stanie się udziałem rządu, który rozumną i planową polityką gospodarczą, zrównoważeniem budżetu a przedewszystkiem zabezpieczeniem przed spadkiem waluty oszczędności i wkładów, zdoła przywrócić zanikające stopniowo zaufanie do wszelkich finansowych poczynań rządu, niejednokrotnie narażającego najbardziej mu ufających obywateli na poważne straty majątkowe.

BILANS HANDLOWY.

Bilans handlowy pogorszył się w lutym b. r. w porównaniu ze styczniem, wykazując zmniejszenie eksportu o 26,9 milj. zł. Najwyższe pozycje naszego eksportu stanowiły: węgiel, cukier i zboże. Eksport zboża zmalał poważnie wobec znacznego wyczerpania zapasów zboża u handlarzy, jak również wobec trudności omłotu i transportu ziarna przez rolników, zajętych wiosennymi robotami rolnymi. Eksport cukru zmniejszył się również znacznie wobec niepomyślnych konjunktur wywozowych, zasadniczym więc artykułem eksportowym stał się węgiel, tworzący obecnie 11 proc. naszego eksportu.

Kryzys zbytu, jaki przeżywa obecnie przemysł węglowy na rynku międzynarodowym, zmusił szereg państw eksportujących do stosowania całego szeregu ulg, umożliwiając przemysłowcom węglowym przetrwanie kryzysu oraz podjęcie skuteczne konkurencji z zagranicą. Rząd angielski udzielił przemysłowi węglowemu subwencji w wysokości 23 milj. Ł. Banki angielskie zasilają przemysł węglowy długoterminowym kredytem, dzięki czemu kopalnie angielskie mogą udzielać takiego kredytu swoim odbiorcom

Polski przemysł węglowy, który nie może liczyć, wskutek ciężkiego położenia finansowego kraju, na poparcie rządu, jest pozostawiony własnym siłom, w poszukiwaniu nowych rynków zbytu. Eksport węgla do krajów bałtyckich pozwolił nam wyrównać chwilowe braki, wywołane ograniczeniem eksportu do Niemiec. Ostatnia podwyżka taryfy kolejowej przy przewozie węgla na Gdańsk i Gdynię z 6 i pół na 8 i pół zł. na tonnie obciąża krajowy przemysł węglowy, utrudniając wydatną konkurencję z węglem angielskim i niemieckim, i grożąc załamaniem się eksportu do krajów bałtyckich. Wywarłoby to nader ujemny wpływ na układ naszych stosunków handlowych z Niemcami, śledzącymi z uwagą stosunki gospodarcze naszego kraju i wyzyskującymi wszelkie pomyślne konjunktury, stawiające nas w zależności od ich rynku, na który w ostateczności zmuszeni bylibyśmy kierować nasz eksport węglowy.

ORGANIZACJA KAPITAŁU ZAGRANICĄ

CZESKA USTAWA O FUNDUSZU SPECJALNYM DLA ZŁAGODZENIA STRAT POWOJENNYCH.

Dewaluacja pieniądza poczyniła bardzo poważne szczerby w gospodarstwie narodowym państw, które przechodziły inflację. Bilanse złotowe wykazały należycie, iż wszystkie instytucje pieniężne w Polsce poniosły bardzo poważne straty przez zmniejszenie kapitałów zakładowych. Szereg instytucyj pieniężnych, po wprowadzeniu złotego w Polsce, było zmuszone czynności swe zawiesić.

Podobny okres przechodziła Czechosłowacja. To też, aby uniknąć pogłębienia kryzysu gospodarczego, które to pogłębienie jest nieodzowne w razie osłabienia, lub zawieszenia czynności przez zakłady pieniężne, Zgromadzenie Narodowe republiki Czeskosłowackiej w dniu 9 października 1924 r. przyjęło ustawę o utworzeniu specjalnego funduszu na złagodzenie tych strat przeznaczonego. Pełna nazwa tej ustawy brzmi:

„Ustawa z dnia 9 października 1924 r., którą się urządza specjalny fundusz dla złagodzenia strat powstałych ze stosunków powojennych".

Celem funduszu jest udzielenie środków na częściowe pokrycie strat ze stosunków powojennych powstałych, następującym instytucjom:

a) spółkom akcyjnym i spółkom z ogr. odp. prowadzącym interesy pieniężne i bankowe, o ile wydają książeczki wkładkowe, lub przyjmują wkłady na rachunki bieżące;
b) kasom zaliczkowym i spółdzielniom kredytowym, które prowadzą operacje pieniężne, jako główną swoją czynność;
c) kasom oszczędności i krajowym zakładom kredytowym, jeśli te ostatnie wydają książeczki wkładkowe;
d) spółdzielniom nie objętym w p. b i ich centralom.

Fundusz ten tworzy się z wkładu państwa w sumie 50.000.000 kor. czeskich rocznie przez czas istnienia funduszu, oraz z wkładów uiszczanych przez zainteresowane instytucje stosownie do zysków bilansowych za ubiegły rok operacyjny.

Obowiązek płacenia składek na fundusz mają wymienione wyżej instytucje jedynie w tym wypadku jeśli bilans za rok ubiegły wykazał czysty zysk. Spółdzielnie kredytowe i kasy oszczędności opłacają składki na fundusz w stosunku procentowym od sumy ogólnej czystego zysku. S-ki akcyjne opłacają składki od dywidendy, która bądź jest wypłacana, bądź mogłaby być wypłacona, przyczem za podstawę obliczeń jest brana wysokość kapitału akcyjnego, lub udziałowego.

Spółdzielnie kredytowe i kasy oszczędności płaca 10 proc. czystego zysku. Dla spółek bankowych składka jest obliczana progresywnie w zależności od wysokości dywidendy, w następującej skali:

1) jeżeli dywidendy, mimo wykazanych zysków, spółka nie wypłaca, składka wynosi jedną dziesiątą proc. kapitału akcyjnego, jednakże ogólna suma składki nie może przekraczać połowy czystego zysku wykazanego w bilansie;

2) jeżeli dywidenda wypłacona wynosi mniej niż 6 proc. kapitału zakładowego, składka na rzecz funduszu stanowi jedną czwartą proc. kapitału akcyjnego;

3) jeżeli dywidenda wynosi od 6 — 7 proc. — instytucja opłaca składkę w wysokości pół proc. kapitału;

4) przy dywidendzie od 7 do 9 proc. — składka wynosi trzy czwarte proc. kapitału;

5) przy dywidendzie od 9 do 12 proc. — składka wynosi 1 proc. kapitału;

6) przy dywidencie powyżej 12 proc. — składka wynosi 1 i jedną czwartą proc. kapitału akcyjnego (zakładowego) mającego prawo do dywidendy.

Instytucje obowiązane do płacenia składek na rzecz funduszu winny je wnosić w ciągu dni 14 po zatwierdzeniu bilansu przez odpowiednie władze instytucyj. Jeżeli do dnia 30 czerwca każdego roku nie nastąpi przyjęcie i zatwierdzenie bilansu za rok ubiegły, instytucja winna tytułem zadatku wnieść składkę w wysokości równej składce za rok ubiegły.

Funduszem zarządza kuratorjum złożone z 17 osób. Przewodniczącego, jednego zastępcę i 3 kuratorów mianuje rząd z pośród urzędników. Dalszych członków kuratorjum mianuje rząd na wniosek ministra finansów, w porozumieniu z innemi zainteresowanemi ministerstwami, jednakże z uwzględnieniem reprezentacyj mających prawo korzystania z zasiłków funduszowych instytucyj.

Rachunkowe, kasowe i kancelaryjne czynności funduszu spełnia Bank Krajowy w Pradze. Czynności kuratorjum są objęte specjalnym regulaminem opracowanym przez kuratorjum i zatwierdzonym przez Min. finansów.

Instytucje mające prawo do zasiłków z funduszu obowiązane były zgłosić odpowiednie żądanie w terminie do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia ustawy.

O udzieleniu zasiłku decyduje kuratorjum w gronie reprezentantów rządu i odnośnej grupy instytucyj. Zasiłki udzielane są z reguły w obligacjach (zapisach długu) funduszu.

Na pokrycie strat instytucyj uprawnionych do zapomogi z funduszu, wypuszczane są specjalne obligacje, oprocentowane nie mniej 4 proc. i amortyzowane w ciągu lat 40. Obligacje te posiadają pupilarne bezpieczeństwo. Instytucje stanowiące przymusowych członków funduszu, obowiązane są na żądanie kuratorjum kupić obligi funduszu po cenie nominalnej za sumy nie przekraczające pół proc. posiadanych wkładów oszczędnościowych i na rachunkach bieżących.

Ustawodawstwo ochronne dla wkładów i instytucyj pieniężnych w Czechosłowacji, jak widzimy, obrało drogę przymusowej wzajemnej asekuracji. Wspólność interesów wszystkich zakładów pieniężnych w państwie, ich wzajemna zależność, wymaga łącznej troski o interes każdej z nich oddzielnie. Wiadomą bowiem powszechnie rzeczą jest, iż kiepska gospodarka, lub zachwianie się jednej z tych insty-

tucyj, pociąga niepożądane następstwa dla innych. Szczególniej w wypadku, gdy instytucje pieniężne mają do czynienia z tak czułym elementem jakim jest wkładca wnoszący swe z trudem zazwyczaj zdobyte oszczędności drobne.

Opieka nad wkładami oszczędnościowemi i instytucjami je przyjmującemi jest nieodzowna w dobrze zrozumiałym interesie państwa i samych instytucyj. Kapitał oszczędnościowy stanowi zawsze i wszędzie ostoję rozwoju gospodarczego społeczeństw. Tam gdzie ten kapitał zanikł, kraj narażony jest na długotrwałe i ciężkie przesilenia gospodarcze. Orjentujmy się doskonale, iż jedną z przyczyn obecnego kryzysu w Polsce, i to nieposledniego znaczenia, jest brak kapitału płynnego i wywołana tym drożyzna kredytu.

Sprawa organizacji kredytu, specjalnie zaś kredytu długoterminowego, ma tak doniosłe znaczenie dla życia gospodarczego Polski, iż zasługuje nietylko na wysiłek myślowy, lecz również i na to, aby przystąpić wreszcie do stwarzania podstaw dla jego organizacji. Źródłem zdrowego kredytu są oszczędności szerokich warstw obywateli. Gromadzenie oszczędności należy przeto tak obywatelom, jak i odpowiednim instytucjom należycie ułatwić.

W naszych warunkach rozwiązanie sprawy niezniszczalności wkładów i roztoczenia nad wkładami należytej opieki formalnej i rzeczowej może być pierwszym krokiem na drodze do organizacji kapitału, a co za tem idzie i kredytu. Możliwości w tym kierunku istnieją, tak odnośnie różnolitych form organizacji kapitału, jak i zapewnienia mu (specjalnie zaś drobnym oszczędnościom) niezniszczalności.

Należy jednak sprzągz do współpracy w tym kierunku władze ustawodawcze, rząd i reprezentacje zakładów pieniężnych, jak to uczyniła Czechosłowacja.

Jak dotychczas, wszystko składa się na wywołanie i utwierdzenie w społeczeństwie wrażenia, iż nikt sprawą organizacji kapitału drobnego w Polsce się nie interesuje, nikt nie dba o istotne interesy drobnego wkładcy, drobnego kapitału, który w masie swej stanowi istotną podstawę rozwoju gospodarczego państwa.

SPÓŁDZIELNIE KREDYTOWE NIEMIEC W ROKU 1925.

„Dresdner Bank" skoncentrował podczas wojny pod swym kierownictwem ruch spółdzielczy Niemiec.

Sprawozdanie roczne wydziału bankowego dla spółdzielni za rok 1925 podaje szereg cyfr ilustrujących rozwój spółdzielczości Niemiec.

Bardzo pomyślny jest wzrost środków własnych spółdzielni kredytowych. W styczniu 1924 roku przeciętny kapitał własny miejskiej spółdzielni kredytowej wynosił okrągło 14.000 mk., wzrósł pod koniec 1924 r. do 53.000 mk., a według stanu z 30 września 1925 r. do 83.000 mk. Bilanse z grudnia 1925 r. wykazują w porównaniu z wrześniem 1925 r. już tylko drobne przesunięcia wzwyż.

Przeciętny kapitał rezerwowy spółdzielni kredytowych wynosił:

na 1.I 1924 r.	okrągło	31.000	marek
„ 31.XII 1924 r.	„	48.000	„
„ 30.IX 1925 r.	„	54.000	„

W związku z powyższem przeciętna wysokość środków własnych spółdzielni kredytowych wynosiła:

na 1.I 1924 r.	45.000	marek
„ 31.XII 1924 r.	101.000	„
„ 30.IX 1925 r.	137.000	„

Związkowe spółdzielnie kredytowe znane w Niemczech pod nazwą „Volksbanken" zgromadziły do 30 września 1925 r. okrągło **500 miljonów marek** wkładów. Jeżeli ten stan wkładów porówna się z ogólną sumą wkładów oszczędnościowych w kasach oszczędności, które wynosiły pod koniec 1925 r. okrągło **2 miljardy marek,** to należy zauważyć, że w porównaniu z okresem przedwojennym znaczenie spółdzielni kredytowych jako zbiorników oszczędności uległo stosunkowemu wzrostowi. Przed wojną wkłady w niemieckich kasach oszczędności wynosiły 20 miljardów marek, a w spółdzielniach wszelkiego typu okrągło 4 miljardy, czyli jedna piąta wkładów kas oszczędnościowych. Obecnie wkłady w samych tylko spółdzielniach kredytowych wynoszą **jedną czwartą wkładów kas oszczędności.**

Pod względem zawodowym członkowie spółdzielni kredytowych dzielą się jak następuje:

samodzielni rzemieślnicy . . .	23.76%
„ kupcy, handlowcy .	20.76%
„ rolnicy	20.88%
wolne zawody i urzędnicy . .	12.55%
robotnicy	11.18%
inne	10.87%
razem .	100.00%

To zestawienie członków spółdzielni kredytowych pod względem zawodowym, wykazuje, że one „par exellence" instytucjami kredytowemi stanu średniego.

Ilość konkursów i nadzorów sądowych wdrożonych przeciwko spółdzielniom wszelkiego typu była w porównaniu do ogólnej sumy konkursów, (które w roku 1925 przekroczyły w Niemczech 11.000) stosunkowo znaczna wynosząc w roku 1925 — 1.343 i 967 nadzorów sądowych. Ilość konkursów i nadzorów sądowych wdrożonych wyłącznie tylko w odniesieniu do spółdzielni kredytowych nie da się ustalić.

Kredyty wekslowe udzielone przez spółdzielnie kredytowe wynosiły:

Rok	Ilość weksli		Suma	
1913	855.117	sztuk	366,1	milj. marek
1924	665.522	„	229,6	„ „
1925	1.366.810	„	469,2	„ „

W porównaniu więc z okresem przedwojennym, (o ile nie bierzemy pod uwagę spadku wartości złota), wzrosła ogólna suma kredytów i prawie że podwoiła się ilość sztuk w zakresie materjału wekslowego. To ostatnie zjawisko stoi w związku z tą okolicznością, że materjał wekslowy dyskontowany przez spółdzielnie kredytowe jest dostarczany głównie przez stan średni i opiewa na stosunkowo niskie kwoty, a mianowicie:

weksle do	1.000 marek	wynosiły	75%	materjału weksl.
" "	5.000 "	"	20%	" "
" "	10.000 "	"	3,5%	" "
" ponad	10.000 "	"	1,5%	" "

Ten krótki rys i materjał cyfrowy odnoszący się do spółdzielni kredytowych Niemiec, wykazuje dostatecznie silnie znaczenie i rozwój niemieckiego ruchu spółdzielczego.

H. N.

KRONIKA GOSPODARCZA i SKARBOWA

RENTOWNOŚĆ PAŃSTWOWYCH PAPIERÓW PROCENTOWYCH*)

według kursu giełdy warszawskiej

Nazwa papieru	Kurs za sztukę	Kurs %	Rentowność w %
8% Poż. Konw. pł. 1.X 1927 . .	130	85	20
5% " " amort. do 1.I 1945	—	34	24
6% " Dolarowa pł. 1.IV 1940	634,80	78	10 2/3
10% " Kolei. amort. do 1.II 1934	130	85	10 1/2

Przy cenie złota 5,2505 za 1 gram.

REGULACJA CEN.

Regulacja cen jest w obecnych warunkach gospodarczych szczególnie utrudnioną, nie zawsze dając się bezpośrednio i ściśle ująć statystycznie.

Jedynie szczegółowa analiza towarzyszących każdemu obrotowi okoliczności może dostarczyć materjału, niezbędnego dla oceny skomplikowanych podstaw powojennego ruchu cen zwłaszcza za artykuły pierwszej potrzeby. Szczególnie obrót detaliczny zależny jest od szeregu czynników natury zarówno gospodarczej, jak i psychicznej, utrudniających ingerencję czynnika publicznego. Nasz konsument ze sfer robotniczych i pracowniczych nie nauczył się w dostatecznym stopniu liczyć się z każdym groszem w zakupie towarów; zgubny wpływ inflacji, więc niedostosowanie wydatków do dochodów, zawsze jeszcze jest czynnikiem decydującym w budżecie rodzinnym nawet najuboższych warstw. Z drugiej strony brak odpowiedniej i dostatecznie gęstej sieci komunikacyjnej w okolicach większych miast i stolicy utrudnia korzystanie szerokim kołom klienteli ze sklepów i jatek miejskich oraz punktów opałowych. Wreszcie kredyt udzielany przez drobne sklepiki żywnościowe, wiąże z niemi zwłaszcza klientelę, żyjącą ze stałych dochodów.

Należy jednak, w ostatnich zwłaszcza czasach, stwierdzić wyraźny postęp w tej mierze. Z jednej strony sklepy miejskie dostosowują się zwolna do zmienionych warunków gospodarczych i aprowizacyjnych, starając się o uwzględnienie postulatów nawet zamożniejszej klienteli, z drugiej strony w miarę przedłużającego się kryzysu ekonomicznego i obniżenia dochodów zwłaszcza pracowniczych i robotniczych, ludność przyzwyczaja się z konieczności do liczenia się z najdalej idącemi oszczędnościami w wydatkowym budżecie rodzinnym, co sprawia, iż nieraz z odleglejszych ulic i z pominięciem lokalnych sklepików dokonywuje się zakupów zwłaszcza w sklepach miejskich. Urzędnicy i pracownicy miejscy i państwowi w stolicy mogą korzystać z kredytu w sklepach miejskich, otrzymując specjalne książeczki, uprawniające ich do pobierania towarów wszelkiego rodzaju do wysokości oznaczonej zgóry kwoty w sklepach, jatkach, punktach opałowych i oddziałach hurtowych Zakładów Zaopatrywania m. Warszawy.

W ten sposób otrzymują odbiorcy nieoprocentowany kredyt, pozwalający im nadto dzięki skoncentrowaniu zakupów na dokładną kontrolę wydatków miesięcznych, niezbędnych na utrzymanie. Sklepy przyjmują zamówienia na wszystkie towary, objęte działalnością Zakładów Zaopatrywania, wraz z przewozem.

Zwolna będzie się dokonywać stopniowa przemiana wszystkich sklepów i jatek miejskich na nowocześnie urządzone placówki handlowe, zaspakajające wszystkie potrzeby aprowizacyjne odbiorców, zarówno ze sfer robotniczych, jak i inteligencji pracującej. Rozszerzenie sieci sklepów i jatek miejskich oraz składów opałowych zależy od pozyskania odpowiednich lokali w odpowiednich punktach, unowocześnienie urządzeń, od kapitałów na ten cel uzyskanych, niemniej już dziś da się stwierdzić, iż pomimo rozpięcia między cenami miejskich sklepów a cenami w obrocie prywatnym różnice nie są tak znaczne, by nie można było mówić o wpływie regulacyjnym zarówno sklepów, jak jatek i punktów opałowych. Nawet w mięsie, gdzie wpływ na ceny jest najtrudniejszy dzięki specjalnej organizacji obrotu hurtowego i detalicznego w tej dziedzinie, cena mięsa w jatkach miejskich wahała się ostatnio około zł. 1.90 za klg. wołowiny, gdy w obrocie prywatnym około zł. 2.00 (luty 1926 r.); podobnie cena cukru zł. 1.28 za 1 klg., podczas gdy w handlu prywatnych zł. 1.35. Różnice są więc stosunkowo nie tak znaczne, zwłaszcza w artykułach, które jak cukier, węgiel i t. d. są przedmiotem wielkoprzemysłowego obrotu masowego i mającego charakter monopolowy, lub też ściśle zależny od organizacji kartelowej.

Z czasów jeszcze przymusowej gospodarki aprowizacyjnej utrwalił się wśród szerokich sfer ludności pogląd, iż ceny w sklepach miejskich i kooperatywach spożywczych muszą być niższe, niżeli w obrocie prywatnym. Stąd po upadku systemu kontyngentowego i zniesieniu przywileju przydziałów artykułów pierwszej potrzeby, ludność przestała widzieć specjalny i bezpośredni interes zakupów w sklepach publicznego charakteru, a zwłaszcza w kooperatywach i sklepach miejskich, o ile te ostatnie nie wykazywały istotnie znacznie niższych cen, niżli w obrocie prywatnym. Niewątpliwie jednostronny ten pogląd, zapoznający właściwą istotę obrotu spółdzielczego i samorządowego nie liczył się dostatecznie z jakością towaru, zabezpieczonego w sklepach miejskich przed masowem fałszowaniem środków żywności. W ocenie jednak taniości towaru i wpływu na ceny należy zawsze mieć na uwadze jakość produktu.

Licząc się z tem faktem i przyzwyczajeniami ludności zwłaszcza uboższej. Miejskie Zakłady Zaopatrywania stale schodziły, o ile to było możliwe, w kalkulacji poniżej cen obrotu prywatnego, oczywiście w granicach podyktowanych z jed-

*) *Przedruk tabeli dozwolony za podaniem źródła.*

nej strony koniecznością pokrycia kosztów i uzyskania godziwych zysków, a z drugiej względami lojalnej konkurencji z obrotem prywatnym.

l. b.

SANACJA GOSPODARCZA.

Rada zrzeszeń gospodarczych w Lwowie, zgodnie z uchwałą powziętą na posiedzeniu w dniu 26 lutego 1926 r., przesłała prezydentowi Ministrów memorjał, w którym projektuje przedsięwzięcie całego szeregu środków zaradczych, celem poprawy obecnej sytuacji gospodarczej Państwa. Rada zrzeszeń uważa za rzecz najpilniejszą i niecierpiącą zwłoki zwołanie komisji rzeczoznawców w zakresie spraw skarbowych, gospodarczych i finansowych, która: 1) zbadałaby położenie gospodarstwa krajowego, jak również stan skarbu Państwa i źródła jego dochodów, 2) ułożyła budżet Państwa Polskiego, odpowiadający zarówno istotnym potrzebom Państwa, jak i możnościom płatniczym społeczeństwa, oraz określiła czas, w którym realizacja tego rodzaju budżetu stałaby się możliwą, 3) określiła ewentualny deficyt roczny budżetu, przy pewnym złagodzeniu śruby podatkowej. Pozatym komisja rzeczoznawców wypowiedziałaby się w sprawie reorganizacji przedsiębiorstw państwowych, a przedewszystkiem wyznaczyła kwotę, o jaką miałby być powiększony kapitał zakładowy Banku Polskiego.

Dopiero po gruntownym zbadaniu przez Komisję rzeczoznawców stanu skarbu Państwa i gospodarstwa narodowego oraz po określeniu niezbędnych sum na cele sanacji skarbu oraz życia gospodarczego, rząd mógłby przystąpić do ułożenia programu finasowego i gospodarczego, którego stopniowa realizacja wpłynęłaby na uzdrowienie stosunków. Naczelnym dążeniem rządu, wedle opinji Rady zrzeszeń gospodarczych winno być, wobec pauperyzacji kraju, uzyskanie pożyczki zagranicznej. Należy jednak uprzednio zdać sobie dokładnie sprawę, w jakiej wysokości winna być pożyczka zagraniczna zaciągnięta, by rzeczywiście przyczyniła się do gruntownej sanacji życia gospodarczego.

b.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY.

Pomimo sezonu wiosennego nasz przemysł włókienniczy przeżywa w dalszym ciągu poważny zastój, wywołany przedewszystkiem znacznymi wahaniami walutowymi uniemożliwiającymi zawieranie znaczniejszych tranzakcji.

Zgodnie z uchwałą eksportowego związku przemysłu włókienniczego, wprowadzoną w życie dnia 6-go b. m., kalkulacją cen przy zawieraniu nowych tranzakcji ma się odbywać na podstawie kursu, notowanego na urzędowej giełdzie warszawskiej. Każda więc zwyżka kursu działa deprymująco na rozwój stosunków handlowych. Ponadto zwyżka dolara uniemożliwia kredyt wekslowy. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa doroczne ożywienie sezonowe na rynku włókienniczym rozpocznie się bezwłocznie po przejściowem choćby ustaleniu kursu złotego, gdyż dotychczasowe tranzakcje nie mogły absolutnie pokryć nawet w cześci tego zapotrzebowania, jakie istnieje normalnie w sezonie letnim. Znacznym popytem będą się cieszyć zwłaszcza letnie towary bawełniane, tembardziej, iż przedświąteczne ożywienie panujące w handlu detalicznym tymi artykułami, sprawiło, iż w większości wypadków składy zostały opróżnione ze znacznej części towarów, co zmusi kupców detalicznych do zaopatrzenia się w nowe zapasy towarów bawełnianych, jak tylko sytuacja walutowa umożliwia dokonanie znaczniejszych tranzakcji.

Eksport towarów włókienniczych skierowany został ostatnio także i na Daleki Wschód, zwłaszcza do Chin. Doszła do skutku tranzakcja Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana, które wysłały do Chin transporty tkanin bawełnianych na sumę 30 tys. dolarów. Ponadto szereg łódzkich firm bawełnianych ma zamiar za pośrednictwem związku eksportowego otworzyć w Chinach własne składy konsygnacyjne W sprawie tej zamierzony jest przyjazd do Łodzi przedstawiciela firm Shanghajskich.

b.

DZIAŁALNOŚĆ KREDYTOWA BANKÓW PAŃSTWOWYCH.

Dnia 8 b. m. w Ministerstwie Skarbu odbyła się konferencja w sprawie rozgraniczenia zakresu działalności poszczególnych państwowych instytucyj kredytowych.

W konferencji tej, której przewodniczył Pan Minister Skarbu Jerzy Zdziechowski, wzięli udział Ministrowie Kiernik Osiecki, Prezesi i Dyrektorowie Banku Gospodarstwa Krajowego; Państwowego Banku Rolnego, P. K. O. oraz wyżsi urzędnicy zainteresowanych Ministerstw.

Dyskutowano nad projektem, opracowanym przez Departament Obrotu Pieniężnego Ministerstwa Skarbu, a dotyczącym rozgraniczenia kompetencji instytucyj bankowych państwowych w zakresie operacyj kredytowych.

Projekt ten został niemal w całości przyjęty przez konferencję. Banki państwowe będą się stosowały do wyszczególionych w nim zasad.

Pozatem poruszono na konferencj tej sprawę kredytu długoterminowego, możliwości jego uruchomienia i źródeł, z których da się zaczerpnąć środki na pożyczki długoterminowe.

W sprawie tej Prezes P. K. O. p. Schmidt podjął się opracować szczegółowy projekt na następną konferencję.

JAK WPŁYWAŁY PODATKI W MARCU.

Według sporządzonego przez Ministerstwo Skarbu zestawienia tymczasowego wpływów z danin i monopoli podatki bezpośrednie przyniosły w I-ej dekadzie marca 8,2 milj. zł., w II-ej dekadzie 9 milj. zł., w III-ej 10,7 milj. zł.; podatki pośrednie przyniosły w I-ej dekadzie 2,3 milj. zł., w II-ej 1,9 milj zł., w III-ej 5,6 milj. zł.; cła przyniosły w I-ej dekadzie 3,4 milj. zł., w II-ej 4 milj. zł., w III-ej 7,3 milj. zł.; oplaty stemplowe przyniosły w I-ej dekadzie 3,5 milj. zł., w II-ej 3,2 milj. zł. w III-ej 3,3 milj. zł.; monopole przyniosły w I-ej dekadzie 10,6 milj. zł., w II-ej 14,1 milj, zł., w III-ej 14,7 milj. zł.

Ogółem w I-ej dekadzie marca daniny i monopole przyniosły 28,3 milj. zł., w II-e, 32,4 milj. zł., w III-ej 41,9 milj. zł.

JAKIE PODATKI PŁACIĆ BĘDZIEMY W KWIETNIU.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu kwietnju r. b. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie;

1) do 15 kwietnia r. b. I rata podatków gruntowych za bieżący 1926 rok;

2) do 15 kwietnia miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w poprzednim miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I — V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

3) a) do dnia 1 maja 1926 r. wpłaty zaliczek na poczet podatku dochodowego za rok 1926 w wysokości połowy podatku od wykazanego w zeznaniu dochodu

b) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni, licząc od dnia dokonania potrącenia podatku.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu kwietniu r. b.

EKSPORT WĘGLA POLSKIEGO DO WŁOCH.

Jedno z pism austrjackich (Noue Ereie Presse) podało wiadomości, pochodzące rzekomo z Rzymu, jakoby z powodu niedostarczenia węgla przez Polskę, tranzakcja zawarta z kolejami włoąkiemi o dostawę 250.000 ton węgla miała być rozwiązaną i jakoby rząd włoski szukał w innych krajach odpowiedniejszych dostawców.

Wiadomość ta jest złośliwym wymysłem, pozbawionym wszelkich podstaw faktycznych.

Kontrakt zawarty przez firmę włoską z polskiemi kopalniami węgla jest, zgodnie z jego postanowieniami, wykonywany od 1-go b. m. i szereg zwartych pociągów węglowych został wysłany do Włoch drogą lądową. Wysyłka dalsza odbywa się normalnie i nie daje powodów do reklamacji.

Pozatem odchodzą bez przeszkód drogą morską transporty węgla przeznaczone dla prywatnych odbiorców we Włoszech.

Źródła powyższej fałszywej informacji należy szukać prawdopodobnie w znanej propagandzie zwalczającej interesy polskie.

PODATEK GRUNTOWY.

Pierwsza rata podatku gruntowego za bieżący 1926 rok winna być uiszczoną w terminie ustawowym t. j. w czasie od 15 marca do 15 kwietnia r. b.

Terminowe uiszczenie należności leży w interesie nietylko Skarbu Państwa, lecz przedewszystkiem samych płatników, niezwłocznie bowiem po upływie terminu płatności przystąpią władze skarbowe do przymusowego ściągania raty podatków gruntowych za rok 1925, co spowoduje znaczne koszty egzekucyjne oraz kary za zwłokę.

STAN OZIMIN.

Według sprawozdania Instytutu międzynarodowego agrarnego w Rzymie i Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie stan ozimin w poszczególnych krajach Europy przedstawia się naogół dosyć pomyślnie.

Stan ozimin w Anglji jest bardzo pomyślny. Stan pogody na wiosnę umożliwił rozpoczęcie robót wiosennych w pełnym toku. We Włoszech pomimo mrozów, w północnej i środkowej części kraju, oziminy przedstawiają się naogół dobrze. Południowe części kraju ucierpiały z powodu nadmiernej suszy. Wiosenne warunki klimatyczne nie sprzyjają pełnemu rozwinięciu wiosennych robót polnych. W Polsce warunki atmosferyczne wywarły dość ujemny wpływ na wegetację ozimin. Pszenica oraz żyto ozime w całej Polsce przedstawia się zaledwie średnio.

W Bolszewji brak opadów śnieżnych w południowej części kraju, nie przyczynił się do pomyślnego przetrwania ozimin. Naogół jednak stan ozimin w Rosji Sowieckiej jest średni. W Bułgarji, Hiszpanji i Jugosławji oziminy rozwijają się normalnie. na Węgrzech wskutek wylewów wiosennych pewna część pól uprawnych została zniszczona. Długotrwałe śniegi uniemożliwiają na Litwie rozpoczęcie wiosennych robót rolnych.

TRANZYT PRZEZ RUMUNJĘ.

Min. Przemysłu i Handlu zawiadamia, iż do chwili ostatecznego odwołania przez władze rumuńskie zakazu tranzytu bydła i koni przez terytorjum Rumunji, starania o zezwolenie na powyższy tranzyt należy kierować za pośrednictwem Poselstwa Polskiego w Bukareszcie (Bucarest, Str. Popa Tatu 57). W podaniu winno być wyszczególnione województwo, z jakiego bydło, lub konie pochodzą. Poselstwo Polskie dołącza do powyższych podań swe poparcie, bez którego podania o pozwolenie na tranzyt nie zostaną przez władze rumuńskie uwzględniane.

ZMIANY STATUTU BANKU POLSKIEGO.

Rada Banku Polskiego zajęła nieprzychylne stanowisko wobec szeregu projektów, przedłożonych przez Dyrekcję Banku. Odrzucono projekt powiększenia emisji monet obiegowych, zamiany imiennych akcji Banku Polskiego na okazicielskie, w celu umożliwienia szybszego obrotu akcjami i wypuszczenia nowej emisji akcji na okaziciela. Jednocześnie upadł jednogłośnie projekt zmiany statutu Banku Polskiego. Rada Banku odrzuciła powyższy projekt w obawie wywołania niepotrzebnego wstrząsu gospodarczego, oraz zachwiania zaufania zagranicy do monety obiegowej w Polsce.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Wszystkich odbiorców „OSZCZĘDNOŚCI", którzy dotychczas nie uiścili prenumeraty prosimy o wpłacenie zaległej prenumeraty na konto czekowe w P. K. O. Nr. 10.640.

JEDNA INFORMACJA, WSKAZÓWKA LUB RADA, KTÓRYCH TYG. „OSZCZĘDNOŚĆ" ZAWIERA WIELE, POKRYJE STOKROTNIE KOSZT PRENUMERATY.

Prenumerata wynosi: miesięcznie zł. 3, kwartalnie zł. 8.

Wpłacajcie prenumeratę na konto czekowe w P. K O. Nr. 10.640.

Adres Redakcji i Administracji:	Prenumerata wraz z przesyłką pocztową:	Ceny ogłoszeń:
Warszawa. Bracka 17, telefon 238-11.	Rocznie . . . 32 zł.	Za tekstem: 1/1 strona . 300 zł.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 10.640.	Kwartalnie . . . 8 zł.	1/2 strony . 150 zł.
	Miesięcznie . . 3 zł.	1/4 strony . 100 zł.

Redaktor: LUCJUSZ DURA. Wydawca: „Oszczędność" Towarzystwo Krzewienia Oszczędności w Polsce, Spółdz. z ogr. odp.

Zakłady Graficzne „DRUKARZ", Warszawa, Leszno 53. Tel. 93-49.